

Bolesław Bierut odwiedził spółdzielców w Milinie i studentów WSR

WROCLAW (PAP). W poniedziałek, 20 bm. I sekretarz KC PZPR, Bolesław Bierut, przebywający na Dolnym Śląsku odwiedził przodującą w pow. Wrocław — spółdzielnię produkcyjną w Milinie.

Spółdzielcy gorąco witali i serdecznie gościli I sekretarza KC PZPR, który żywo interesował się ich gospodarką, a zwłaszcza bieżącymi pracami polowymi i hodowlą. Bolesław Bierut, oglądając pola spółdzielcze, rozmawiał z wieloma spółdzielcami, pracującymi przy pielęgnacji buraków cukrowych, o ich pracy i życiu, o tym jak rozwija się na wsi praca kulturalna.

I sekretarz KC PZPR odwiedził również szkołę podstawową w Milinie. Działka szkolna ze wzruszeniem, gorąco witała swego gościa.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR przybył do Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Stąd jadąc na WSR młodzież zgłaszała Bolesławowi Bierutowi wielką owację. Spotkanie ze studentami i pracownikami naukowymi upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Jutro w Helsinkach rozpoczyna obrady Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju

HELSINKI (PAP). Na dwa dni przed Światowym Zgromadzeniem Sił Pokoju w sali wystawowej — Messuhalli — gdzie odbywać się będą obrady, trwają gorące prace przygotowawcze. Instalowane są wszelkie niezbędne urządzenia techniczne, dobiera się dekorację gmachu. Wzdłuż głównej arterii stołecznej, prowadzącej do Messuhalli, ustawiono wysokie maszty z flagami 80 narodów, których przedstawicieli zbiora się w stolicy Finlandii.

W lokalu biura organizacyjnego gromadzą się coraz liczniej

Dotata pocztowa gieszczona ryczartem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok III Łódź, wtorek 21 czerwca 1955 r. Nr 147 (561)

Codziennie meldunki o zobowiązaniach lipcowych w Łodzi i województwie

Robotnicy fabryk łódzkich i wojewódzkich w dalszym ciągu podejmują zobowiązania na cześć 22 Lipca oraz Światowego Festiwalu Młodzieży. Front walki o pełną realizację zadań Planu 6-letniego, o obniżkę kosztów własnych, rozszerza się z każdym dniem.

W ZPP im. SZENWALDA

kotłowniarze wyprodukują do 22 lipca ponad plan 1920 par pończoch (stylonowych i tzw. wzmacnianych stylonem). Piony bezbrakowe podniosą ilość gatunku pończoch o 0,5 proc. Wykończalnia wykona plan czerwcowy o jeden dzień przed terminem.

PRACOWNICY KUTNOWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO

zobowiązali się m. in.: uzyskać 18 tys. zł oszczędności — przez skrócenie postoju wagonów. Formować składy pociągów tak, by przekroczyć ich planowany załadunek o 2 tony. Oddać do użytku, przed terminem hałę klubu racjonalizatorskiego. Skrócić czas załadunku oraz zwiększyć o 20 proc. ilość pociągów towarowych odprawianych z tzw. listami gwarancyjnymi.

(Zaw.)

W TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH

robotnicy oddziału „Krepa” zobowiązali się wykonać ponad plan 500 kg krepy oraz 500 kg jedwabiu. Odwójczki zmniejszą ilość odpadków o 0,5 proc. a skróćki wykonać ponad plan 16 tys. kg przędzy. Cenne zobowiązania podjęli również pracownicy oddziału remontowo-montażowego, postanawiając skrócić czas montażu maszyn jedwabniczych przeciętnie o 3 dni. (wn)

Rozpoczęcie budowy kanału Żerań — Zegrze

WARSZAWA (PAP). 20 bm. o godz. 18 największa w Polsce pogłębiarka „Smok III” rozpoczęła budowę kanału Żerań — Zegrze.

Gabinet Scelby podał się do dymisji

RZYM (PAP). — Od dłuższego czasu w łonie rządu premiera Scelby trwały tarcia między poszczególnymi partiami koalicyjnymi oraz między członkami partii chadeckiej. Po wyborze nowego prezydenta Włoch, premier Scelba zgłosił dymisję rządu, której nowy prezydent Gronchi nie przyjął. Jednakże pogłębiające się sprzeczności w łonie rządu zmusiły Scelbę do podjęcia prób rekonstrukcji gabinetu. 20 bm. wszyscy ministrowie rządu Scelby złożyli dymisję na ręce premiera.

Protesty w Japonii przeciw bazom amerykańskim

PEKIN. Jak donosi Agencja Kyodo Cusin, w mieście Sunagawa (w pobliżu Tokio) odbył się wielki protestacyjny strajk przeciwko budowie amerykańskiej bazy lotniczej Tachisawa. Wiele zgromadziło około tysiąca osób.

Amerykańska agencja United Press, podaje, że ludność zamieszkująca okolice góry Fudzi-jama zorganizowała demonstrację w pobliżu poligonu amerykańskiego na znak protestu przeciwko próbnym ćwiczeniom artyleryjskim w tym rejonie.

ODEZWA do mieszkańców Łodzi

50 lat temu bohaterki proletariatu Rosji pod kierownictwem partii Lenina i Stalina skupiły wokół siebie najszerze masy pracujące miast i wsi powstał do otwartej walki z caratem i burżuazją o prawa demokratyczne, o socjalizm.

Revolucja 1905—1907 roku na ziemiach polskich stanowiła część składową rewolucji, jaka rozgorzała w całym imperium carskim. Była ona jednocześnie dalszym etapem walki toczzonej przez naród polski o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Razem z robotnikami Moskwy i Petersburga, Odessy, Kijowa i Warszawy — porwali za broń robotnicy Łodzi dając w ten sposób wyraz głębokiej wierze w leninowską tezę, że „tylko proletariaty zdolny jest do zdecydowanej walki o całkowitą wolność”.

Od pierwszych chwil proletariatu Łodzi był jednym z najbardziej bojowych oddziałów rewolucji.

W nocy z 22 na 23 czerwca na ulicach miasta stanęły już pierwsze barykady, będące wyrazem protestu przeciwko krwawej masakrze uczestników wiecu robotniczego w dniu 18 czerwca 1905 roku, kiedy to wojsko carskie otworzyło ogień na bezbronnym, trącającym na ulicach uciekających przechodniów — kobiet, dzieci, starców. Przez dwie długie doby broniły się bohaterki Łodzi barykady na ulicach Południowej, Wschodniej, Piotrkowskiej, Przejazd, Przedzalannej, Dzielnej, Zielonej, Cegielskiej i in. Barykady pokryły całe miasto. Większość z nich zaprzestano walki dopiero na skutek braku amunicji.

Za przykładem Łodzi ruch rewolucyjny objął Warszawę, Zagłębie, Ostrowiec, Kielce, Skarżysko, Częstochowę, Lublin, Siedlce, Kalisz i wiele innych miast.

Czerwcowe powstanie łódzkie — to najpiękniejsza karta w dziejach walki rewolucyjnej klasy robotniczej Polski — stało się natchnieniem i zarzewiem dla jeszcze potężniejszej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego o zniesienie ucisku, o wyzwolenie narodowe.

Krew robotników łódzkich nie poszła na marne, wyrosła z niej realizacja pragnień polskiego i międzynarodowego proletariatu.

Revolucja 1905 roku była przygotowaniem do generalnej ofensywy proletariatu na pozycje burżuazji. Umożliwiła ona zwycięstwo

Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, rozpoczynającej nową erę w dziejach ludzkości.

W ciągu 50 lat, które minęły od czerwcowych barykad na ulicach naszego miasta — klasa robotnicza wraz z całym naszym narodem przeżyła ciężką i długą drogę historycznego rozwoju. I chociaż odzyskano w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej w roku 1918 niepodległość Polski, została ona zaprzeczona przez rodzimą burżuazję. Bohaterska klasa robotnicza, nie lekając się prześladowań ze strony własnych i obcych gniebicieli, pozostała wierna swoim ideałom i nie zaprzestawała walki o ich urzeczywistnienie.

Pod przewodnictwem SDKPiL i jej przywódców — Marchlewskiego i Dzierżyńskiego, pod czerwonymi sztandarami KPP i kontynuatorów jej idei PPR, przy poparciu rewolucyjnego nurtu PPS — walczyła polska klasa robotnicza o ustrój sprawiedliwości społecznej, o wyzwolenie narodowe, o socjalizm.

Zwycięstwo Armii Czerwonej przyniosło nam po raz drugi niepodległość w 1944 roku i pozwoliło zrealizować idee, za które oddali życie bohaterzy bojownicy dni czerwcowych 1905 roku, za które ginęli w latach zmagania z rodzimym i obcym uciskiem najlepsi synowie naszego narodu.

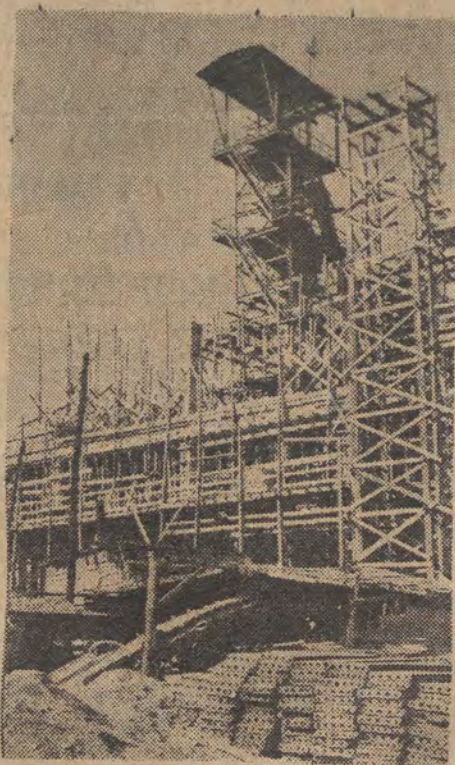
Pod mądrym, przepojonym duchem marksizmu-leninizmu kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naród polski doznał i dokonuje gigantycznych przeobrażeń ekonomicznych i społecznych w swoim kraju.

Zespoleni we Frontie Narodowym z dumą spoglądamy na nasz dotychczasowy dorobek: na nowe miasta i osiedla, fabryki i kopalnie, szkoły i świetlice.

Te osiągnięcia mobilizują nas do jeszcze większego wysiłku w pokonywaniu trudności i braków napotykanym na drodze budownictwa socjalizmu.

MIESZKANCY ŁÓDZI! Wspominając dni czerwcowe 1905 roku — oddajmy hołd pamięci bohaterów bojowników o wolność proletariatu, o ojczyznę bez społecznego ucisku! Niech ofiara ich krwi, ich zapał rewolucyjny, głęboki patriotyzm i internacjonalizm będą dla nas zawsze wzorem i przykładem w walce o utrwalenie i pomnożenie zdobyczy socjalistycznych, o powszechny i trwały pokój!

KOMITET ŁÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ
WOJEWÓDZKA RADA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
m. ŁÓDZI



W częstochowskim okręgu kopalnictwa rud żelaznych powstają nowe kopalnie.

Na zdjęciu: fragment budowy wieży wyciągowej i szybu głównego w kopalni rudy żelaza „Tadeusz II” w Nowej Wsi.

CAF — fot.
Kondracki

Premier Nehru przybędzie 23 bm. do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie do Polski z paradiplomatyczną wizytą premier i minister spraw zagranicznych Republiki Indii, Jawaharlal Nehru. Premier Nehru przybędzie do Warszawy z Moskwy w dniu 23 czerwca br.

Premierowi Nehru towarzyszą w podróży: córka p. Indira Gandhi, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, N. R. Pillai, ambasador Indii K. P. S. Menon oraz dyrektor departamentu europejskiego MSZ, A. Husain.

Zaćmienie słońca w Azji płd. — wschodniej

LONDYN (PAP). Jak wiadomo, 20 czerwca w godzinach rannych nastąpiło w Azji południowo-wschodniej pasmem ciągnącym się od Indii przez Ceylon, Syjam i Indochiny całkowite zaćmienie słońca. Do obserwacji tego zjawiska przygotowywało się wielu astronomów, którzy przybyli do Syjamu i na Ceylon. Największe przygotowania poczyniono w wiosce Hingurakgorda na Ceylonie, dokąd zjechało około 100 naukowców z ośmiu krajów. Pogoda sprzyjała jednak figlarnie, ponieważ dosłownie na minutę przed zaćmieniem niebo nad Hingurakgordą zaciągnęło się gęstymi chmurami, uniemożliwiając przeprowadzenie obserwacji. Natomiast nad Syjama niebo było niemal bezchmurne. Całkowite zaćmienie było obserwowane tu w ciągu 7 minut i 11 sekund.

Dwa i pół miliona ponadplanowej obniżki kosztów
Dodatkowa produkcja wartości około 30 milionów złotych

Przemysł włókien sztucznych pracuje już na poczet II półrocza

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókien Sztucznych wykonały — w skali branży — zadania pierwszego półrocza.

Do końca czerwca przemysł włókien sztucznych wyprodukował przędzy, włókna ciętego oraz stylonu za sumę ponad 30 milionów złotych. W ciągu pięciu miesięcy br. osiągnięto dwa i pół miliona ponadplanowej obniżki kosztów własnych. Poprawiono również w zna-

cznym stopniu jakość produkcji.

Jedną z pierwszych zameldowała o wykonaniu zadań I półrocza załoga Szczecińskich ZPW Szt. — 10 czerwca, następnie Gorzowskich ZPW Szt. — 14 czerwca, Łódzkie i Jeleniogórskie ZPW Szt. wykonały zadania I półrocza wczoraj, Chodakowskie i Wrocławskie wykonają je jutro a Tomaszowskie ZPW Szt. — 23 czerwca. (wit).

Między „sojusznikami“

Jak monopole amerykańskie kontrolują gospodarkę Niemiec zach.

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska zamieszcza doniesienia o nowych umowach kartelowych między koncernami amerykańskimi a zachodnio-niemieckimi.

Frankfurcki korespondent „Wall Street Journal“, Gordon, pisze o wzmożonej wymianie patentów w dziedzinie ostatnich wynalazków między przemysłowcami amerykańskimi i zachodnio-niemieckimi. Dziennik przytacza oświadczenie rzecznika zachodnio-niemieckiego Ministerstwa Gospodarki, Spierla, że ogólna suma takich tran-

sakcji wzrosła dwukrotnie w okresie od 1950 do 1954 r., a w 1955 r. zwiększyła się o dalsze 20 proc.

Dokładna liczba tych transakcji — pisze Gordon — nigdy, nie stety, nie będzie znana.

W niektórych wypadkach koncerny amerykańskie na mocy umów patentowych uzyskują kontrolę nad produkcją firm zachodnio-niemieckich.

Monopole amerykańskie w zamian za przekazanie praw patentowych otrzymują często część zysków firm zachodnio-niemieckich, co stanowi źródło bogactwa dla koncernów amerykańskich. Rzeczoznawca Ministerstwa Gospodarki Niemiec zachodnich, Spierl, podał, że w roku 1954 koncerny zachodnio-niemieckie wypłaciły za patenty amerykańskie sumę 160 milionów dolarów, co stanowiło przeszło 1/4 dochodów Niemiec zachodnich z eksportu do USA.

„Wall Street Journal“ stwierdza, że umowy patentowe umożliwiają monopolom amerykańskim obejście barier celnych przy zbycie swych towarów na rynku zachodnio-niemieckim.

Dziennik przyznaje, iż jednym z powodów zawierania takich transakcji jest dążenie monopolu amerykańskiego do przekształcenia „potencjalnego konkurenta“, jakim jest przemysł zachodnio-niemiecki w swego „sojusznika“ uzależnionego od woli koncernów amerykańskich. „Wall Street Journal“ podaje, że monopole amerykańskie przekazały firmom zachodnio-niemieckim między innymi patenty na produkcję specjalnie oczyszczanej benzyny, helikopterów typu wojskowego oraz inne patenty związane z produkcją dla celów wojennych.

Już 4 tygodnie trwa strajk dokerów i marynarzy brytyjskich

LONDYN (PAP). 19 bm. minęły 4 tygodnie od chwili wybuchu w sześciu portach angielskich strajku dokerów i ładowaczy. W Londynie i Hull odbyły się masowe wiece strajkujących, którzy zadeklarowali wolę kontynuowania strajku aż do całkowitego zwycięstwa.

Wskutek strajku dokerów i ładowaczy, na 260 statkach prace przeładunkowe zostały przerwane lub utrudnione.

Trwa również strajk marynarzy w portach Liverpool i Southampton. Wskutek strajku 8 wielkich transatlantyków — „Saxonia“, „Ascania“, „Empress of Scotland“, „Empress of Australia“, „Nova Scotia“, „Queen Mary“, „Meurentania“ i „Scythia“ — jest uniemożliwiony. Spodziewane jest, że do strajku przylączy się także załoga statku „Queen Elizabeth“, który znajduje się obecnie w drodze powrotnej do Anglii.

Częściowa ewakuacja wojsk angielskich ze strefy Suez

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Kairu, zakończył się drugi etap ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego, dokonywanej zgodnie z angielsko-egipskim porozumieniem. Szef sztabu wschodniego okręgu wojskowego, Nureddin-Kotira, oświadczył, że dotychczas wycofało się 34.500 żołnierzy angielskich i że ewakuowano całkowicie obszar na południe od Gennefi, na północ od Suezu.

Komunikat opublikowany przez ambasadę angielską w Kairze stwierdza, że w chwili obecnej w strefie Kanału Sueskiego znajduje się 50.000 żołnierzy angielskich.

Tabela wygranych

(Pierwszy dzień cięgnięcia)

Wygrane po zł 20.000 padły na nr nr 6784 32943.

Wygrane po zł 10.000 padły na nr nr 3021 12131 56584 59596 69811.

Wygrane po zł 5.000 padły na nr nr 451 2745 26932 56821 65631 68821 69660 90561 95651 99608 109408 112379 113041 113795.

Wygrane po zł 2.000 padły na nr nr 3620 6337 8711 10904 13956 15312 17550 18014 18948 19204 20242 20301 21200 21749 23523 24712 26848 27389 27503 34868 36532 37890 41530 44478 47885 49628 62266 79509 106302 114181 113922 116533 119189 119653.

Wygrane po zł 1.000 padły na nr nr 3969 4890 6334 6522 7794 8673 9146 9903 10686 13906 14177 14293 15956 21139 21162 21507 24188 25208 26509 27738 28104 28255 28364 30061 35369 40661 41927 42868 43657 44142 44496 44672 45234 47260 47898 48151 48623 49869 50468 52585 55065 55177 61042 61896 61904 62319 63407 63461 66279 67460 68366 69520 70404 70530 71882 73160 74615 75596 76994 79314 80682 81529 82594 83058 83647 83954 84866 87569 88282 88480 91712 92442 94707 98675 100273 100319 100469 101630 105437 108768 108996 110010 110169 113137 114119 114747 115799 115900 117936.

Z kraju

STYPENDIUM NAUKOWE IM. ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO

W związku z rocznicą śmierci Zygmunta Modzelewskiego — bojownika o wyzwolenie narodu i społeczne, wybitnego działacza państwowego, Polskiego Ludowego i naukowca — Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ustanowiło stypendium naukowe jego imienia. Stypendium naukowe im. Zygmunta Modzelewskiego przyznawane będzie szczególnie uzdolnionym studentom, którzy zamierzają poświęcić się pracy naukowej w dziedzinie nauk społecznych. Wysokość stypendium wynosi 750 złotych miesięcznie.

„ODWIEDZINY“ — NOWA SZTUKA LEONA KRUCZKOWSKIEGO

Wybitny literat i dramaturg, Leon Kruczkowski — autor „Odwetów“ i „Niemców“ — złożył ostatnio w dyrekcji Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego tekst swojej nowej sztuki. Nosi ona tytuł „Odwiedziny“ i jest 3-aktową komedią o tematyce zaczerpniętej z życia współczesnej wsi polskiej.

„Odwiedziny“ Leona Kruczkowskiego ujrzymy jesienią roku bieżącego w reżyserii Mariana Wyżkowskiego na scenie Teatru Kameralnego.

NEOCZEKIWANE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE NA... PODWÓRZU

Mieszkaniec Cieszkowa, pow. Miłicz, na Dolnym Śląsku — Wincenty, kopiąc doł na swoim podwórku, dokonał nieoczekiwane odkrycia. Na głębokości ok. 60 cm natrafił on na warstwę kamieni, pod którymi znalazł kilka starych glinianych naczyń, następnie pracując w ogrodzie, Wincenty wykopał znowu kilka naczyń glinianych z kamienną obustawą.

Po zbadaaniu wykopalisk przez archeologów, okazało się, że pochodzą one z okresu halstańskiego kultury lużyckiej, tj. sprzed ok. 2 i pół tysiąca lat.

Powołanie Komitetu Nagród Państwowych

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów powołała komitet nagród państwowych, który przyznawać będzie co dwa lata w dniu 22 lipca, rozpoczynając od roku bieżącego, nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki i postępu technicznego oraz literatury i sztuki. W skład komitetu wchodzi: przewodniczący komitetu Józef Chalasiński, członkowie prezydium komitetu: Jerzy Albrecht, Jarosław Iwaszkiewicz, Henryk Jabłoński, Wiktor Kłosiewicz, Leon Kruczkowski, Stanisław Kulczyński, Mieczysław Lesz, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Stefan Wierbowski, Witold Wierzbicki, Stefan Żółkiewski.

W ramach komitetu działają podkomitety: nauki i postępu technicznego oraz literatury i sztuki, które obejmują sekcje: nauk społecznych, nauk biologicznych, nauk matematycznych, przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego, transportu, rolnictwa, leśnictwa, literatury,

plastyki, muzyki, teatru, filmu, oraz architektury i urbanistyki.

Austriacki sekretarz stanu przeciwko groźbom Bonn

WIEDEN (PAP). Przemawiając na zebraniu w Brezgu sekretarz stanu w austriackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dr Kreisky potępił groźby Bonn za stosowania wobec Austrii represji gospodarczych z powodu podpisania traktatu państwowego. Jak wiadomo, po podpisaniu austriackiego traktatu państwowego, na mocy którego dawne niemieckie posiadłości w Austrii, rząd austriacki i prasa zachodnio-niemiecka wystąpiły przeciwko temu punktowi traktatu państwowego.

Groźby zachodnio-niemieckie — oświadczył dr Kreisky, są metodą, którą Austria poznała po roku 1933 i wie jak się bronić przed nią.

Jedynym prawowitym gospodarzem Ziemi Śląskiej i Opolskiej jest patriotyczny lud polski

Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego w związku z 10 rocznicą powrotu Ziemi Śląskich do Ojczyzny

Przemawiając w czasie uroczystości na Górze św. Anny z okazji 10 rocznicy powrotu Ziemi Śląskiej do Macierzy, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki powiedział m. innymi:

Zgromadziła nas dziś tak licznie w sercu Ojczyzny uroczystość, poświęcona 10 rocznicy powrotu Ziemi Śląskiej do Macierzy. W czasie tej doniosłej i wzruszającej uroczystości dokonamy odsłonięcia i przekazania na wieki, nowym dziełom tej ziemi pomnika czynu powstańczego. Pomnik ten został wzniesiony przez naród polski i jego władzę ludową dla upamiętnienia wielowiekowej bohaterskiej walki śląskiego ludu robotniczego o zachowanie swej polskości, mowy i obyczajów ojczyzny, o społeczne i narodowe wyzwolenie. Powstania śląskie stanowiły szczytowe wzniesienie tych walk. Wybuchły one jedno po drugim w przełomowym czasie, jaki nastąpił w wyniku wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji. Były one wyrazem niezłomnej woli śląskiego robotnika i chłopu, polaczenia się z powstałą z upadku do życia niepodległej polską ojczyzną.

Tylko część Śląska i ludu śląskiego wróciła w 1921 roku do Polski. Nie znalazły powstania śląskie uznania i poparcia polskiej burżuazji i jej rządu. Miały też powstania śląskie przeciw sobie tzw. komisje międzyzwiązkowe.

Nie wrócił więc wówczas Śląsk Opolski do swej Macierzy.

Dopiero rozgromienie niemieckiego faszyzmu hitlerowskiego przez bohaterów Armii Związku Radzieckiego przyniosło Ziemi Śląskiej, jak całym prastarym piastowskim ziemiom po Odre i Nysie Łużycką, całkowite i ostateczne wyzwolenie.

W SŁUŻBIE DLA OJCZYZNY JEDNOJCY SIĘ CAŁA LUDNOŚĆ ZIEMI ZACHODNICH

Od 10 lat — po raz pierwszy w swych dziejach — gospodarzy lud śląski a w jego gronie lud opolski wraz z całym narodem polskim na swoim i dla siebie.

Za panowania Niemiec Ziemia Opolska stanowiła najbardziej zaniedbaną pod względem rozwoju przemysłowego i kulturalno-naukowego część Śląska.

W Polsce Ludowej — obok niszczenia zniszczeń wojennych — szczytnymi krokami ruszyło naprzód uprzemysłowienie Opolszczyzny, przekształcenie jej struktury gospodarczej z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolną. Ten kierunek ma i będzie miał nadal ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju tej ziemi.

W okresie ubiegłego dziesięciolecia na terenie woj. opolskiego przeprowadzono poważne inwestycje przemysłowe. Odbudowano i rozbudowuje się zakłady przemysłu azotowego w Kedzie, „Złoty Hute Malapanew, cementownię „Odra“, „Groszowice“, Zakłady Koksochemiczne w Zdżiszowicach, Zakłady Obuwia w Otmęcie i wiele innych.

Poważne są wyniki w zagospodarowaniu rolniczym woj. opolskiego.

Po setkach lat ucisku narodowego i przesładowań, po szczególnie ciężkich latach terroru hitlerowskiego, rozkwitła na Opolszczyźnie bujnie i zwycięsko piękna polska mowa ojczysta, polska nauka, kultura i sztuka.

Polska Ludowa troskliwie i z miłością przejmującą też do skarbczyka swojej kultury ogólnonarodowej to wszystko, co żywe i twórcze przetrwało przez wieki w mowie, obyczajach i pieśni ludu opolskiego.

Pomnik na Górze św. Anny, wzniesiony wraz z zagospodarowaniem całego Ziemi Odzyskanych, stał tu na Ziemi Śląskiej jako symbol nowej ery w życiu jej dzieł, pracowitego i gorącego kochającego swą polską ojczyznę ludu.

NIGDY WIECEJ KOHORTY WEHRMACHTU NIE BĘDĄ DEPTAŁY ZIEMI POLSKIEJ

Obywatelo!

W roku bieżącym naród polski, a w jego szeregach lud śląski, zakończy swój wspaniały Plan 6-letni — plan budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju. Od roku przyszłego przystąpimy do realizacji 5-letniego planu budownictwa socjalistycznego, planu dalszego wzmacniania sił naszej ojczyzny, dalszych wysiłków w podnoszeniu materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących miast i wsi. Plan 5-letni przyniesie nowe ogromne inwestycje, dalszy wszechstronny rozwój Ziemi Odzyskanych, Śląska, Opolszczyzny.

Czynimy wszystko, by tego naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego nie udało się zakłócić imperialistom amerykańskim i neohitlerowskim odzwrotnom z Bonn, zakłócić groźbami nowych zbrojeń, widmem odrodzonego Wehrmachtu.

Rozpoczęły się „Dni Morza“

GDANSK (PAP). Rozpoczęte 19 bm. „Dni Morza“ ścianały do Gdyni, Gdańska i Sopotu dziesiątki wycieczek z całego kraju. W dniu inauguracji uroczystości otwartą przy molo sopockim wystrawę „10-lecie Polski Ludowej na morzu“ zwiędziło 26.400 osób. Statki Polskiej Żeglugi Przybrzeżnej: „Panna Wodna“, „Barbara“, „Olimpia“ i inne przewiozły 19 i 20 bm. do znanych miejscowości kąpieliskowych Wybrzeża ok. 7 tys. wycieczkowiczów. Dużym powodzeniem cieszyły się przejażdżki po zatoce i porcie.

Wiele wycieczek zwiędza odnowywały Gdańsk.

Dobitną odpowiedzią na zakusy imperialistów oraz knujących rewanż wojennych zbrodniarzy, była konferencja warszawska o smutku państw naszego obozu pokój, demokracji i socjalizmu.

Dziś Polska Ludowa — to składowa część potężnego, 900-milionowego obozu, któremu przewodzi wyzwoliciel ziemi polskiej, pogromca hitlerizmu — potężny i niezwykły Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Oklaski).

Dziś mówimy z całą mocą, że nigdy więcej zbrodnicze kohorty Wehrmachtu nie będą deptały ziemi polskiej. (Oklaski).

Na straży granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stanowiącej dziś naszą wspólną granicę pokoju i przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, stoi dziś nie tylko naród polski lecz i cały obóz pokój, demokracji i socjalizmu włącznie z Niemiecką Republiką Demokratyczną — uczestnikami i sygnatariuszem Układu Warszawskiego. (Oklaski).

W imię pokoju i bezpieczeństwa europejskiego wystąpił rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w swojej nocy z 7 czerwca br. z propozycją normalizacji stosunków między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną. Propozycja ta spotkała się ze zrozumieniem i poparciem Polski Ludowej.

Albowiem taka normalizacja doprowadziłaby do złagodzenia napięcia międzynarodowego, do pokrzyżowania zamiarów sił agresji i rewanżu w Niemczech zachodnich, pomogłaby całemu narodowi niemieckiemu urzeczywistnić swoje pragnienia pokojowe i zjednoczenia się, uniknąć nowych wielkich nieszczęść.

Przyczynić się ze wszelkich miar, wraz ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, bratnimi krajami demokracji ludowej — do zachowania pokoju, do uchronienia ludzkości od zniszczenia i ciemności, do pokrzyżowania zbrodniczych zamiarów imperialistów amerykańskich i neohitlerowskich militarystów — takie są, Towarzysze i Obywatelo! nasze zadania i dążenia, tym celem służy polityka naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszej władzy ludowej. (Oklaski).

Podnosić na coraz wyższy poziom formy organizacji oraz wydajność pracy w przemyśle i rolnictwie, rozwijać w mieście i na wsi intensywnie, twórczo życie społeczno-polityczne i kulturalne.

— otoczyć głębszą opieką młodzież uczącą się i pracującą — opieką rodziny, środowiska, szkoły, zakładu pracy oraz organizacji młodzieżowych, zawodowych i partyjnych, a także rad narodowych i ich organów,

— uodpornić wspólnym wysiłkiem słabsze i chwiejniejsze jednostki na wpływ wrogiej, wewnętrznej i zewnętrznej propagandy, uodpornić w ich szeregach uczucia patriotyzmu i oddania swojej ukochanej ojczyźnie ludowej.

— pogłębiać wszechstronne braterskie współzycie i współpracę ludności rodzimej z ludnością osiadłą tu po wojnie, likwidować umiarkowanie i wychowywać wszelkie resztki i pozostałości nieporozumień i dawnych zażyłości — oto droższe Towarzysze i Obywatelo! ważne i aktualne zadania, które stoją tu dziś przed Wami: wykonanie tych zadań wiąże się najsilniej z wykonaniem naczelnych zadań naszego państwa ludowego, naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego. (Oklaski).

Droży Obywatelo i Towarzysze!

Kochani młodzi przyjaciele! Z okazji 10-lecia powrotu do Ojczyzny Ziemi Śląskiej, a w niej składzie pięknej Ziemi Opolskiej, z okazji odsłonięcia pomnika czynu powstańczego — symbolu zwycięstwa sprawiedliwości dziełowej na tych ziemiach — pozdrawiam Was gorąco i serdecznie i składam Wam najlepsze życzenia w imieniu Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Oklaski).

Niech w twórczym wysiłku na swoim i dla siebie krzepnie patriotyczna postawa społeczeństwa śląskiego, jego polityczne uświadomienie, jego zwartość, jego nierozważalna więź ideowa i moralna z całym polskim narodem. (Oklaski).

10 lat ONZ

w ONZ odbicie w próbach narzucania amerykańskiego dyktanda większości zgromadzenia, w próbach uczynienia z ONZ narzędzia amerykańskiej polityki ujarzmiania narodów i przygotowania wojennych.

Wbrew zasadzie ONZ o zbiorowym bezpieczeństwie imperializm amerykański od chwili ukończenia wojny w 1945 roku nie przestaje montować bloków wojskowych, których ostrze jest wyraźnie i cynicznie skierowane przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej; co więcej — do bloków tych wciągnięto nawet odwetowców zachodnio-niemieckich wśród których wodzą byli generałowie hitlerowscy.

Trybuna ONZ, służąca politykom amerykańskim przeważnie do rzucaania oszczerstw na kraje obozu pokoju w ramach zimnej wojny.

Jakby na uragowisko, gwałtownym dążeniem narodów do powszechnego rozbrojenia a-

merykańska polityka od 10 lat jest nieprzerwanym popędzaniem do wysiłku zbrojeń, permanentna histeria atomowa. Autorytet ONZ ucierpiał szczególnie z powodu faktu, że nie ma w niej przedstawiciela wielkiego mocarstwa dalekowschodniego, którego ludność stanowi 1/4 ludzkości — wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej. Do tej samej kategorii należy zaliczyć nieobecność w ONZ również przedstawicieli Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii.

Wszystkie te fakty są coraz jaśniejsze dla opinii świata. Umysławia je sobie coraz więcej nawet burżuazyjnych polityków różnych krajów.

Kraje obozu socjalizmu i pokoju od 10 lat bez przerwy walczą o wcielenie w życie idei, dla których realizacji powołana została do życia Organizacja Narodów Zjednoczonych. Każde wystąpienie delegacji Związku Radzieckiego, Polski czy Czechosłowacji

zmierzało zawsze do zacieśniania współpracy i przyjaźni, do umiarkowania między narodami, bez różnicy do jakiego należał obozu. Wszystkie propozycje wysunięte przez nasze kraje miały zawsze na celu ustalenie klimatu zaufania, ugruntowanie zasad ONZ, złagodzenie napięcia międzynarodowego. Niestrudzone były i są wysiłki naszego obozu a zwłaszcza Związku Radzieckiego w dziedzinie redukcji zbrojeń. Szczególnie doniosłe znaczenie mają ostatnie propozycje radzieckie w tej sprawie.

Organizacja Narodów Zjednoczonych jest ważnym ośrodkiem światowego frontu walki o pokojowe współistnienie i odprężenie międzynarodowe. W walce tej miejsce narodu polskiego jest znane. Naród polski i rząd nie ustają nigdy w wysiłkach, by podnosić rolę i autorytet ONZ, by ONZ stała się jak najsukuteczniejszym narzędziem w walce wszystkich narodów o to, by w bezpieczeństwie i pokoju narody mogły żyć ze sobą spokojnie jak dobrzy sąsiedzi.

Wielki aktor o gorącym sercu



Aleksander Zelwerowicz

My wszyscy, którzy kochaliśmy Aleksandra Zelwerowicza, czytaliśmy z niepokojem biuletyny, mówiące o co raz bardziej beznadziejnym stanie zdrowia wielkiego artysty. Aż oto nadeszła wiadomość, która — aczkolwiek od dawna należała się z nią liczyć — wstrząsnęła nami do głębi: Aleksander Zelwerowicz nie żyje!

Wraz z nim zszedł ze sceny polskiej odtwórca około tysiąca kapitalnie oddanych postaci scenicznych, wspaniały reżyser, który wzbogacił scenę polską o 250 sztuk, wyreżyserowanych w czasie swojej 40-letniej pracy reżyserskiej, wszechstronny pedagog, nauczyciel dwóch pokoleń aktorskich.

Wraz z nim zszedł z naszej sceny wielki patriota, człowiek o gorącym sercu, mądrego społecznika, który zawsze kroczył w pierwszym szeregu tam, gdzie walczyło o postęp.

Najrozmaitsze są więc tytuły jego do sławy — przychodzimy, dla których kochaliśmy i czciliśmy Aleksandra Zelwerowicza. Nie omawiając obszerniej najrozmaitszych dziedzin jego działalności, chcielibyśmy zwrócić uwagę na rolę, jaką odegrał Zelwerowicz jako dyrektor teatrów łódzkich.

Urodzony w roku 1877 tu właśnie w Łodzi w roku 1894 rozpoczyna pracę aktorską w teatrze pod dyrekcją M. Wołoskiego. Tu też do Łodzi wróci potem z Krakowa w r. 1908 już jako dyrektor Teatru Wielkiego.

Wypadki roku 1905 źle wpłynęły na frekwencję Teatru Wielkiego. Ówczesny dyrektor Gawalewicz, który starał się dawać repertuar wartościowy, stracił na tej imprezie cały swój majątek. Jego następcą Czesław Jankowski ze względu na masowych wystawia niewybredne farsy i operetki. Zaprzeczono w ten sposób dobre tradycje teatru łódzkiego. Teatr nasz upada.

Ten stan rzeczy ulega zmianie po przybyciu do Łodzi Aleksandra Zelwerowicza.

Pierwszą jego dyrektorską obejmuje czasokres od 17 września 1908 roku do 24 października 1911 roku. Wtedy też zajął się pełnym blaskiem postawą Aleksandra Zelwerowicza, wielkiego artysty, patrioty i społecznika. Dość powiedzieć, że scena łódzka stała się w owym okresie oazą śmielszej myśli narodowej, bo Zelwerowicz korzystając z nieco liberalniejszego stanowiska cenzury, zaangażował w pierwszy zespół aktorski, odważnie włączając do swojego repertuaru rzeczy dotychczas jeszcze w Łodzi nie grane.

W nocy z dnia 5 na 6 maja 1909 roku spłonął budynek teatru „Victoria”. Jednakże katastrofa ta nie załamała Zelwerowicza, który przeniósł się do gmachu przy ulicy Cegielnianej by kontynuować tam chwałebną działalność. I ten teatr padał pastwą pożaru w nocy z dnia 24 na 25 października 1911 roku. A wraz z budynkiem spłonęły także i wielkie, ambitne zamierzenia Zelwerowicza, który przeniósł się do Warszawy.

Do Łodzi wróci Zelwerowicz w roku 1920. Objąłszy

tutaj dyrekcję teatru, pracuje w ciężkich warunkach — ale i wtedy pozostaje wierny swoim założeniom, dając repertuar wartościowy — przede wszystkim polski, co ma wielkie znaczenie dla tego miasta, w którym robotnik polski spychany był do roli drugorzędnej.

Raz jeszcze wróci Zelwerowicz do Łodzi już po wojnie w roku 1945. Przypominał się wówczas naszemu społeczeństwu w paru kapitalnych kreacjach. Równocześnie wykladał w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, przekształconym potem w Państwową Wyższą Szkołę Teatralną.

W roku 1947 Zelwerowicz przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie pracuje w Państwowej Szkole Dramatycznej i występuje na scenie. Ostatnią jego aktorską kreacją jest odtworzenie roli Jaśkowiaka w „Grzechu” Żeromskiego, za którą otrzymuje po raz drugi nagrodę państwową.

Śmierć Jego okryła żałobą całą Polskę. Również i my — łodzianie odczuwamy boleśnie tę stratę. Myślimy o Aleksandrze Zelwerowiczu z czcią i wdzięcznością; albowiem w historii teatru łódzkiego czasy dyrektury Zelwerowicza należą do najciekawszych i najświetniejszych.

M. JAGOSZEWSKI.



...wielkie wrażenie na sali wywołało ukazanie się na trybunie przedstawicieli Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców — Remi Rossi.

Od 19 czerwca — nowy połączony Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego

O pilnych i ważkich zagadnieniach dyskutowało 455 delegatów z całego kraju

Na temat znaczenia nowego, połączanego związku mówili sekretarz CRZZ Wasilkowska, wskazując na szereg zagadnień, które teraz — po połączeniu powinny być lepiej rozwiązane, niż dotychczas.

JAKIE TO SĄ SPRAWY?

A więc przede wszystkim — niedocenianie w pracy związkowej działalności masowo-politycznej. Ob. Wasilkowska stwierdziła istnienie znacznej dysproporcji między działalnością artystyczną związków a pracą mającą na celu rozwijanie światopoglądu wśród załóg. W nowym związku sprawy te powinny być zupełnie inaczej traktowane.

Należy również oczekiwać podniesienia poziomu pracy związkowej przy organizowaniu ruchu łączności fabryk z gromadami wiejskimi.

WNIKLIWE SPOJRZENIE OB. MAJEWSKIEGO

Sprawy poruszone przez sekretarza CRZZ Wasilkowską znajdowały następnie odbicie w wypowiedziach dyskutantów. Na szczególną uwagę zasługuje wypowiedź przewodniczącego rady zakładowej ZPB im. Marchlewskiego, Majewskiego,

Po sobotnich zjazdach dwóch związków: włóknarzy oraz odzieżowców i pracowników przemysłu skórzanego — następnego dnia tj. w niedzielę odbył się I zjazd nowego połączanego związku, powstającego na podstawie uchwał podjętych przez oba dawne związki. Wzięło w nim udział 455 delegatów, wybranych przez włóknarzy oraz pracowników przemysłu odzieżowego i skórzanego w całym kraju.

W obradach, które odbyły się w Helenowie, uczestniczyli m. in.: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR Marzec, sekretarz KL PZPR Bolesław Malinowski, sekretarz KW PZPR Henryk Malinowski, sekretarze CRZZ — Wasilkowska i Firganek oraz wiceminister przemysłu lekkiego Józwiak.

chlewskiego, Majewskiego, który skrytykował czynnik nadzwyczajny za opieszałość przy zatwierdzaniu zakładowych umów zbiorowych, wskutek czego w realizacji ich występują trudności. Tak na przykład umowa załogi i kierownictwa ZPB im. Marchlewskiego od trzech miesięcy nie może dobieść do zatwierdzenia.

Mówca krytycznie odniósł się również do praktyki inwestycyjnej, stwierdzając, że nieraz rozpoczyna się budowa obiektu nie posiadając zabezpieczenia materiałowego czy finansowego (np. kotłownia fabryczna budowana jest już kilka lat i oddanie jej do użytku nastąpi równie — w czasie nieokreślonym, z powodu braku kotłów).

Dużo uwagi mówca poświęcił oddziaływaniu kulturalnemu fabryki na mieszkańców dzielnic. Zakłady im. Marchlewskiego chciały przystąpić do budowy dzielnicowego domu kultury, ale w związku z tym, że sfinansowana mogłaby być ona jedynie z funduszu zakładowego — cały projekt okazał się na razie nierealny.

Ob. Majewski wspominał też o wzajemnym współdziałaniu fabrycznych organizacji związkowych z Zarządem Głównym Związku. Jego zdaniem poziom pracy instruktorów Zarządu Głównego Związku ostatnio zna-

cznie się poprawił, w dalszym ciągu jednak brak jest w ich działaniu troski o wspólne usuwanie błędów i niedociągnięć w pracy związkowej w fabryce. W dalszym ciągu zdarza się, że instruktorzy przychodzą do fabryki po materiał do sprawozdań, zapominając o obowiązku stałej pomocy organizacyjnej i instruktażowej dla rad zakładowych i oddziałowych, mężów zaufania itp.

W DYSKUSJI ZNALAZŁA RÓWNIEŻ ODBICIE PRACA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Oto dyrektor ZPO w Zgierzu Zofia Pelka, pochwalila pracę przemysłu wełnianego w ostatnim okresie, stwierdzając, że w I kwartale br. przemysł wełniany dał tkaniny lepszej jakości, niż przedtem. Oczywiście występują jeszcze „stare grzechy” wełny: w partii tkanin dostarczonych przez Konstantynowskie ZPW jako w tkaninach I gatunku było jeszcze 180 błędów, w związku z czym odzieżowcy zgierscy mieli poważne trudności z uzyskaniem zaplanowanej ilości ubrań I gatunku.

ZASADNICZE KIERUNKI

Przemówienie wskazujące na zasadnicze kierunki pracy organizacji związkowych i kierownictwa administracyjnego i technicznego w

obecnym okresie 6-letki, wygłosił wiceminister przemysłu lekkiego Józwiak. Uypuklił on trzy główne zagadnienia, mające podstawowe znaczenie dla wzrostu wydajności w przemyśle, obniżki kosztów własnych i poprawienia warunków pracy załóg. Oto one:

racjonalizacja i postęp techniczny.

Najwyższy czas zerwać z pewnego rodzaju apatią i zda



...najwyższy czas zerwać z pewnego rodzaju apatią i zdarczając się jeszcze niekiedy brakiem zainteresowania dla sprawy postępu technicznego w fabryce ze strony kierownictwa i pionu technicznego — mówił w dyskusji wiceminister przemysłu lekkiego Alojzy Józwiak.

rzającym się jeszcze niekiedy brakiem zainteresowania dla sprawy postępu technicznego w fabryce ze strony kierownictwa i pionu technicznego. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego opracowuje obecnie nowelizację przepisów w zakresie upowszechniania wniosków racjonalizatorskich i zadań administracji pod tym względem. Chodzi o to, by przepisy te lepiej, niż dotychczas mobilizowały personel techniczny w fabryce do pracy nad szybkim wprowadzeniem w życie zgłaszanych wniosków i wynalazków.

Połączony związek zawodowy powinien, zdaniem mówcy, wywierać większy niż dotąd nacisk na administrację i kierownictwo zakładu pracy, by pomysły i wnioski nie leżały w szufladach, aby dobre pomysły bezzwłocznie realizowano i włączano do procesów produkcyjnych fabryki. Podob-

(Dokończenie na str. 4)

NAUKA MUSI SŁUŻYĆ ŻYCIU

— Od zakończenia drugiej wojny światowej nauka poczyniła olbrzymie postępy. Nie zawsze jednak służą one dla dobra ludzkości. W krajach kapitalistycznych wykorzystywane są do konstruowania najbardziej udoskonalonych rodzajów broni. Środki te pozwalają niszczyć w mgnieniu oka i na niespotykaną dotychczas skalę życie i mienie ludzkie.

Z drugiej strony, Polska jest znakomitym przykładem tego, co może zrealizować jeden naród w ciągu dziesięciu lat pokojowej pracy, gdy nauka jest w służbie jego dobrobytu i rozwoju kultury. W ciągu dziesięciolecia naród polski odbudował olbrzymie polacie kraju, odbudował Warszawę, która była prawie całkowicie zniszczona. Przemysł nasz, nasza oświata, nauka osiągnęły niespotykany przed wojną stopień rozwoju.

Gdyby groźba wojen zniknęła i gdyby rezultaty poszukiwań naukowych były wykorzystywane dla celów wyłącznie pokojowych, w ciągu paru pokoleń ludzkich można by było wyeliminować wszystkie nekające ludzkość kłeski i nieszczęścia — takie, jak głód, epidemie, choroby, susze, powodzie.

Tak więc jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek nauki, dla dobra nauki i przez miłość dla swej ojczyzny, powinien znajdować się w pierwszym szeregu obrońców pokoju. Wszyscy powinniśmy żądać zakazu i zniszczenia broni atomowej i innych środków masowej zagłady. Istnienie wyprodukowanych zapasów broni atomowej stanowi stałe zagrożenie pokoju — tym więcej, że rada paktu północno-atlantycznego na posiedzeniu 18 grudnia 1954 r. nie zawahała się przed upoważnieniem dowódców wojskowych paktu do wzięcia pod uwagę w ich planach operacyjnych broni jądrowej...

Miłujący pokój ludzie całego świata, a przede wszystkim my, ludzie

Wysłannicy polskiego narodu o Helsinkach

nauki, powinniśmy z entuzjazmem powitać Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach. Spotkamy się tam, aby przedyskutować sposoby i środki, które możemy przedsięwziąć dla przeciwdziałania siłom wojny i dla utrwalenia pokoju.

ROMAN KOZŁOWSKI
Profesor
Uniwersytetu Warszawskiego

CHCEMY POROZUMIENIA W SPRAWACH BLISKICH WSZYSTKIM LUDZIOM

— Jedziemy do Helsinek jako wysłannicy swego narodu, by tam podczas wspólnych obrad nawiązać nici porozumienia z przedstawicielami 75 narodów całego świata — w sprawach, które wszystkim ludziom na świecie są bliskie, jak zachowanie pokoju i niezawisłości naszych krajów, niezależnie od ich ustrojów wewnętrznych. I nie ma spraw najbardziej trudnych i zawiłych, by nie można było ich poruszać w dyskusji — swobodnej, niezależnej, opartej na rzeczowych argumentach, dalekiej od gróźb i nacisku, zaskanających się śmiertelnościami środkami masowej zagłady.

Rzecz jasna, nie liczymy się z tym, że na miejscu w Helsinkach załatwimy wszystkie nabrzmiałe, sporne sprawy. Ale za podstawę do dyskusji

niewątpliwie będą tam służyły aktualne wydarzenia — a stoimy przecież w obliczu wielkich rokowań w sprawie bezpieczeństwa narodów, w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady, czyli w tych sprawach, które stanowią gwarancję utrzymania pokoju. Powtarzam: może nie znajdziemy jeszcze rozwiązania tych wszystkich spraw w Helsinkach. Jest to raczej początek rozmów ludzi dobrej woli... Ale mimo różnych języków, różnej szerokości geograficznej, skąd pochodzimy, wierzymy głęboko, że znajdziemy wspólny temat: pokój i zabezpieczenie naszych krajów od wszelkiej agresji.

JANINA BRONIEWSKA
literatka

POKÓJ TO DOBRO I PIĘKNO

— Już tylko parę dni dzieli nas od wielkiego Zgromadzenia w Helsinkach, na które jadą się z całego świata liczni przedstawiciele sił walczących o pokój. Jadę do Helsinek jako delegat polskiego społeczeństwa — jadę z wielką radością. Artysta bowiem, który całe swoje życie poświęca sztuce, spotkawszy się z innymi artystami — a na pewno nie zabraknie ich na obradach w Helsinkach — znajdzie z nimi wspólny język, nawiąże nico porozumienia. Choć dzieli nas odległość geograficzna i choć mówimy różnymi językami, żyjemy i pracujemy w odmiennych warunkach politycznych i społecznych — my wszyscy — artyści, kochamy dobro i piękno, które przecież tak ściśle łączy się z pokojem.

A właśnie o tym, by panował pokój, by swobodnie mogła się rozwijać kultura, by służyła ludziom sztuka — by ludzie na całym świecie mogli żyć swobodnie, radzić będziemy na wielkim Zgromadzeniu Sił Pokoju w Helsinkach.

BARBARA HESSE — BUKOWSKA
pianistka

II Wojewódzki Zjazd delegatów LPZ

18 bm. odbyła się w Łodzi II wojewódzka konferencja sprawozdawcza - wyborcza LPZ. Po referacie omawiającym działalność LPZ w ciągu ostatnich 2 lat wywiązała się ożywiona dyskusja.

Zwrócono w niej m. in. uwagę na konieczność większej opieki nad sprzętem szkoleniowym. Niejednokrotnie bowiem zdarzały się fakty, że broń, jakakolwiek i sprzęt motorowy niedbale przechowywane lub beztrosko użytkowane ulegały szybkiemu niszczeniu. Poruszono również sprawę zorganizowania nauki strzelania dla uczestników kursów żeglarskich.

Na konferencji powołano nowy zarząd. Prezesem Woj. Zarządu LPZ został Wacław Major, I wiceprezesem Wacław Sztark, II — ppłk Czelný, sekretarzem ob. Wieruszowski, a skarbnikiem Eugeniusz Rusin. Na zakończenie obrad zebrani aktywiści LPZ postanowili zacieśnić bardziej kontakt z ZMP i Wojskiem Polskim.

Wypadki czerwcowe w Łodzi
w świetle ówczesnej prasy i dokumentów

21 czerwca 1905 r.

Korespondent wychodzącygo w Warszawie pisma „Z pola walki”, organu SDKPiL, tak pisze o wypadkach w dniu 21 czerwca 1905 r.:

„Przesyłam wam jeszcze szereg wiadomości, zebranych od świadków nocy, zarówno od towarzyszy, jak i osób postronnych, a dotyczących krwawych dni w Łodzi. Rzucają one aż nazbyt jaskrawe światło na to, czym są rzędy krwawego absolutyzmu. To rzędy rozbitego żołdactwa na ulicach, to mordowanie najohydniejszych ludzi bez względu na wiek i płeć, to nowe krwawe czyny dla większej sławy katów Petersburga i Warszawy z dni styczniowych.

21 czerwca na głos pierwszych salw powstał wśród demonstrantów popłoch. Uciekano, trąciąc się wzajem i duszając. Szukając ratunku przed rozbitym żołdactwem, ukryłem się w jednym domu z którego widziałem tak okropne sceny, jakich obym nigdy więcej nie był świadkiem. Oto biegła młoda dziewczyna z rozwichnionym włosiem, szukając jakiegos schronienia. Wtem strzał — kobieta pada martwa, rana kula Kozaka. Dwie uczennice — 18-letnie dziewczęta porwane i stracone przez tłum, leżą na ziemi jęcząc z bólu i wycieczając resztki sił, błagając o pomoc. Nagle milka przebite bagnetami carskich pałacy. Oto 19-letnia robotnica ucieka przed pogonią Kozaków, którzy ją ewizją nahajkami. Jedno pchnięcie bagnetu, a dziewczyna pada śmiertelnie ranna.

Ten sam korespondent pisze w innym miejscu:

„21 czerwca w nocy. Ze straszliwą dokładnością powtórzyła się u nas rzeź warszawska z dnia 1 maja. Piszę krótko i tylko to, co widziałem sam. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze znana; podobno ogółem jest ich do 100 ludzi...“.

W tym dniu miał odbyć się pogrzeb jednego z zamordowanych robotników, przy czym policja, chcąc uniknąć manifestacji wykradła nocą ciało zabitego. Tłum jednak zebrał się olbrzymi i nikt nie myślał o rozejściu. Pisze o tym wspomniany wyżej korespondent następująco:

„Na Franciszkańskiej rozwinęto sztandary i ruszono pochodem, z początku niewielkim, który jednak wciął wrażliwość, tak iż przy Nowym Rynku tłum wynosił już kilkadziesiąt tysięcy... Bez przeszkód dotarliśmy do ulicy: Przejazdu z jednej strony, z drugiej strony. Tu stały rotty piechoty, która na widok zbliżającego się tłumy nabiła karabiny. W tej samej chwili nadjechał oficer i rote odprowadził. Przed mieszkaniem polemajstra na Przejazdzie zatrzymaliśmy się i przez kilka minut wznoszono okrzyki. Z każdą chwilą zapal wzrastał: z okien i balkonów powiewano chustkami, solidaryzując się z nami w ten sposób...“.

O pilnych i ważkich zagadnieniach dyskutowało 455 delegatów z całego kraju

(Dokończenie ze str. 3)

ny nacisk ze strony ogniw związkowych w fabryce konieczny jest jeśli chodzi o poprawienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Ministerstwo uważa BHP jako jedno z węzłowych zadań kierownictwa zakładów pracy. Osobna sprawa — to współzawodnictwo i zobowiązania.

Mówca wytknął niektórym dyrekcjom i administracjom fabrycznym, że w dalszym ciągu współzawodnictwo i zobowiązania załóg uważają za sprawę wyłącznie rad zakładowych. W związku z tym zwrócił się on do delegatów z apelem o to, by organizacje związkowe o wszystkich wypadkach lekcje z zadań administracji pod tym względem zawiadamiały bezwzględnie Zarząd Główny Związku oraz ministerstwo.

Uwaga, uczestnicy konkursu PKO

W związku z ogólnym zainteresowaniem społeczeństwa województwa łódzkiego konkursem PKO i licznymi zapytaniami w sprawie możliwości przystąpienia do konkursu jeszcze w miesiącu czerwcu br., — Oddział Wojewódzki PKO w Łodzi i Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” przedłużają konkurs do 15 sierpnia br.

Wpłata w wysokości co najmniej 50 zł można dokonywać w czerwcu, lipcu i sierpniu najdalej do 15 sierpnia br. Uczestnicy konkursu, którzy dokonali wpłaty w maju, czerwcu i lipcu wezmą udział w losowaniu nagród w miesiącu sierpniu bież. roku.

Przypominamy, że konkurs obejmuje zarówno miasto Łódź jak i teren całego województwa.

Zawiadomienie o wpłatach należy kierować jednorazowo pod dokonaniem trzech wpłat pod adresem Oddziału Wojewódzkiego PKO w Łodzi, Al. Kościuszki nr 15.

WŁADZE NOWEGO ZWIĄZKU

W godzinach popołudniowych odbyły się wybory władz połączonych Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Nową nazwę przyjęto w specjalną uchwałę.

(F)

W skład plenum połączonych związków wybrano na walnym zjeździe 51 osób oraz 15 osób jako zastępców. Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego stanowią (w nawiasach podajemy w skrócie dawną przynależność związkową): przewodniczący ZYG-MUNT KRZYWANSKI (zw. włókienniczy); sekretarz — IRENA PIWOWARSKA (zw. włókienniczy); IRENA SROCIŃSKA (zw. odzież. i skór.); GENOWEFA JAROTOWA (zw. włókienniczy); MARIAN SZYMCHAK (zw. odzież. i skór.); STANISŁAW GOŁĘBIEWSKI (zw. odzież. i skór.); członkowie prezydium — MICHAŁ KRYŃSKI (zw. odzież. i skór.); STA-

KRAKÓW, 19 czerwca

Rokrocznie nasze miasto obchodzi huczne imieniny — tradycyjne „Dni Krakowa”. Goście z całej Polski „zaproszeni” na tę rodzinną uroczystość, opuszczają Kraków oczarowani, z oczami pełnymi piękna, zakłętę w murach zabytkowych kamienic i nowohuckiego kombinatu. Niezapomniany jest Rynek krakowski nocą, gdy smugi reflektorów rozświetlają koronkową architekturę Sukiennic, położą się na strzelistych hełmach wież mariackich.

My jednak, krakowianie, mamy na „Dni Krakowa” swój własny pogląd, mniej „świecili” niż przybyły z Torunia czy Białegostoku. Mamy za złe, że program imprez, organizowanych co roku z okazji Festiwalu Sztuki Dni Krakowa, jest kropla w kropie do siebie podobny, że za stygł w swej (ciekawej zresztą) formie.

Nawet zła pogoda w okresie „Dni” zaczyna wchodzić w tradycję. Od pierwszych dni czerwca, gdy na Rynku powiewie flaga „Dni Krakowa”, a konny herold obwieści otwarcie uroczystości, aż do chwili, gdy ostatnia wycieczka opuści nasze miasto — w Krakowie (z małymi tylko przerwaniami) „leje”.

Ale Kraków jest tak piękny, że nawet z deszczem mu do twarzy. Zresztą deszcz

(Korespondencja własna)



Pędzi ulicami, wierzga i rozdała na prawo i lewo uderzenia buława. Krakowianie nie boją się jednak tego żywca ze średniowiecza przeniesionego „chuligana”. Lajkonika wszędzie witają roześmiane twarze.

jest w tym roku na tyle ujemny, że od czasu do czasu „bierze na wstrzymanie”, a wtedy otwierają się piękne perspektywy dla imprez na wolnym powietrzu. Oto ich krótki spis. Na dziedzińcu wawelskim wystąpił kilkakrotnie zespół „Krakowiaczy”, wzorowany na „Mazowszu” i „Śląsku”. Wystąpił on z ogromnym powodzeniem ludową operę pt. „Krakowski wyrwasz”. Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej wzruszają widza w dowiskiem pióra Jurkowskiego pt. „Tragedia o polskim Scylurusie”, odbywającym się w średniowiecznych murach Barbakanu. Na dziedzińcu „Collegium Nowodworskiego” oglądać można „Romantyczny” Rostanda w wykonaniu aktorów Teatru Młodego Widza.

A jeśli nawet pogoda jest nielaskawa, znajdują krakowianie niejedno wyjście z deszczowej sytuacji. Chronią się pod dachem Starego Teatru, gdzie oglądają ciekawą sztukę pióra Skowronskiego „Maturzyści”, zwiędają niejedną ciekawą wystawę.

Jak co roku w dawnych murach obronnych zorganizowano wystawę pn. „Dawne warownie Krakowa”. W oddziale Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk można zapoznać się z dorobkiem Ziemi Krakowskiej w dziedzinie sztuki ludowej w okresie dziesięciolecia. Nie będziemy się trudzić wyliczaniem eksponatów, które znalazły się na wystawie, byłoby to zbyt kłopotliwe. Dlatego też proponujemy mieszkańcom Łodzi: przyjeździe, a zobaczycie... Warto choćby tylko dlatego, że na wystawie tej szeroko reprezentowane jest taktwo ludowe. Wart obejrzenia jest również Salon Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (rok 1955), otwarty w Pałacu Sztuki. Specjalną uwagę zwracających zwraca świetny portret Leona Schillera, pędzla Zbigniewa Pronaszk. Dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta cieszy się doroczny pokaz prac studentów ASP.

Melomani krakowscy nie zgłaszają większych preten-

Akademia i festyn Uroczystości 10-lecia „Głosu Robotniczego”

Uroczysty obchód 10-lecia „Głosu Robotniczego” zainaugurowany został w ub. sobotę akademią, która odbyła się w sali Filharmonii. Udział w akademii wzięli m. in. I sekretarz KW PZPR Michałina Tatarkówna, z-ca kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR Jerzy Kowalewski, prezes Zarz. Głównego RSW „Prasa” ob. Rajski, sekretarz KŁ PZPR Malinowski i Rejniak, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Bolesław Geraga, przewodniczący Prezydium Woj. RN Julian Horodecki.

Na akademii przybyli również licznie współpracownicy „Głosu” z okresu 10-lecia oraz delegacje z fabryk łódzkich i korespondenci prasy.

Referat o udziale „Głosu Robotniczego” w służbie partii i mas pracujących, w socjalistycznym wychowaniu społeczeństwa wygłosił sekretarz KŁ PZPR Rejniak.

W części oficjalnej akademii odczytane zostało także pismo Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR do zespołu redakcyjnego „Głosu”, jak również liczne depeche gratulacyjne, jakie nadeszły, z okazji jubileuszu, łódzkie organizacje społeczne oraz zespoły innych gazet z terenu całej Polski.

Na zakończenie akademii, w części artystycznej wystąpiła orkiestra Filharmonii i artyści scen łódzkich.

Około 150 tys. łódzian, korzystając z pięknej pogody

Mrugacza puchar tegiego węgryna, wychylił go za pomyślność naszego miasta. Wesolemu pochodowi towarzyszyły tłumy.

Mają już również krakowianie poza sobą tradycyjne „Wianki”, wielkie widowisko, którego bohaterem jest — Wisła. 18 czerwca nad brzegami rzeki zgromadziły się tysiące widzów. Z zapartym oddechem przyglądali się oni defiladzie wianków, płynących w dół Wisły, barwnie iluminowanych kajaków, startowi balonów, występem zespołu pieśni i tańca z Nowej Huty.

Bez ustanku strzelają w niebo kolorowe rakietki, wirowały na rusztowaniach czarodziejskie mylniki, z dębickiego mostu spływał ognisty wodospad. Pisać o tym, jak wyglądał iluminowany Wawel — niesposób. To trzeba zobaczyć, lub co najmniej być poetą...

Na marginesie „Wianków” nasuwają się pewne uwagi. Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego w tym dniu, nawiązującym do naszej przeszłości słowiańskiej, nie ujrzelśmy dotychczas na wodnej estradzie „Sobótek” Kochanowskiego. Nawet w Roku Odrodzenia nie wpadnięto na ten prosty, a „genialny” pomysł...

Rozumiemy, że kursujący w okresie „Dni” tramwaj — zabytek zmienić swego wyglądu nie może. Chodzi przecież o to, by był właśnie taki, jak przed pół wiekiem, gdy wsiadały doń krakowskie damy, zamiatające chodniki ogonami sukien. Ale program Dni Krakowa, to przecież nie tramwaj — można go (i należy!) co roku odświeżyć, przyozdobić nowymi pomysłami.

A jeśli chodzi o ewentualny konflikt z tradycją, to nie zapominajmy, że my również jesteśmy jej twórcami. Nowa Huta już dziś ma swą bogatą historię.

EWA ZAGORSKA

zebrało się w niedzielę na Zdrowiu, aby wziąć udział w wielkim festynie pod hasłem „Każdy ma głos”, jaki redakcja „Głosu Robotniczego” zorganizowała w ramach uroczystości jubileuszowych dla swych czytelników.

Aż do zmroku place i boiska na Zdrowiu zmierzchniwały muzyką i śmiechem rozbawionych tłumów, które gorąco przyjmowały występy artystów i zespołów świetlicowych.



WTOREK, 21 CZERWCA

12.30 Polskie melodie taneczne. 13.10 Utwory Edwarda Griega. 13.30 Aud. szkolna „Oblawa” — opowiadanie. 14.10 Aud. szkolna dla klas III. 14.30 Utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 15.05 Muzyka rozrywkowa. 15.40 Pieśni kolchozowe. 16.00 (L) Montaż literacki pt. „Z przeszłości łódzkiej ulicy”. 16.20 (L) Słuchamy łódzkich solistów. 16.35 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 17.45 (L) Muzyka taneczna. 18.00 (L) Audycja dla młodzieży pt. „Wielka wyprawa”. 18.20 Koncert muzyki operetkowej. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Młodzi ludzie” — fragment pow. 19.45 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia”. 20.30 Audycja aktualna. 20.45 Aud. z cyklu „Opowiesci wędrownicze”. 21.15 Pieśni Raveła. 21.50 Gra orkiestra taneczna p.d. J. Caimera. 22.20 „Crisanta” — odc. 3 opowiadania. 22.40 Wieczorna audycja kameralna. 23.15 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Otrzymacie tu odpowiedź na wszystkie pytania dotyczące Festiwalu

— Z ilu krajów przybędą delegaci na Festiwal?
— Jak przygotowuje się młodzież krajów kapitalistycznych do Festiwalu?

Pytania padają jedno za drugim. Młodzi chłopcy i dziewczęta — robotnicy Zakładów im. Strzelczyka, Gwardii Ludowej, ZWAT i innych, chcą wiedzieć jak najwięcej szczegółów dotyczących zbliżającego się V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Przewodniczący Zakładowego Komitetu Festiwalowego przy Zakładach im. Strzelczyka — Józef Szymański ma w tej chwili dyżur w Międzyzakładowym Punkcie Informacyjnym, który od 2 tygodni czynny jest w świetlicy zakładowej przy ul. Piotrkowskiej 217. Uważnie wynotowuje zadawane mu pytania. Na małej kartce rośnie ich pokaźna ilość.

— Czy jeszcze ktoś ma jakieś pytania? Nikt. A więc posłuchajcie...

I kolega Szymański zaczyna po kolei omawiać interesujące młodzież szczegóły dotyczące Festiwalu. Mówi m. in. o tym, że do Warszawy z ponad 100 różnych zakątków świata i ze wszystkich państw Europy przyjadą delegaci na Festiwal. Obok młodzieży z Indii spotkamy na Festiwalu młodzież z Cezjonu, Sudanu, Syrii, Libanu, Egiptu...

Mówi także o tym, jak przebiega przygotowania młodzieży w krajach kapitalistycznych do Festiwalu. Opowiada, w jaki sposób zorganizowane w tych krajach narodowe komitety przygotowujące zbierają fundusze potrzebne na podróż delegatów.

UWAGA, TŁUMACZE NA V FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W WARSZAWIE

W dniach od 21 czerwca do 15 lipca w godz. 15 — 18 w Zarządzie Łódzkiej ZMP — ul. Piotrkowska 262 w pokoju nr 38, przyjmuje pełnomocnik sekcji delegacji zagranicznych Polskiego Komitetu Organizacyjnego V Światowego Festiwalu. Telefon 106-79, wewn. 32.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-89
Miejski Ostr. Infor. 159-15

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19

„Współwinni”

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”

przedstawienie zamkn.

OPERA ŁÓDZKA (St. Jaracza 27) w gmachu Teatru im. Jaracza g. 19 „Don Pasquale”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Ladne kwiatki”

„PINKO” (Kopernika 16) g. 10 i 17 „Urwis”

„Wesołe gwiazdy” g. 18, 20

CYRK (Plac Niepodległości) g. 19.30 Reprezentacyjny program cyrku budapestzkiego

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Recital.

Często do późnych godzin wieczornych w Międzyzakładowym Punkcie Informacyjnym dyżurni członkowie Zakładowego Kom. Festiwalowego udzielają różnych odpowiedzi dotyczących Festiwalu.

Punkt Informacyjny nie narzeka na brak pracy. Aż z 22 zakładów przychodzi tu młodzież. Przychodzi również uczniowie ze szkół. Ostatnio byli tu harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 62 z prośbą o pomoc w zorganizowaniu szkolnego punktu informacyjnego. Dziś już szkoła nr 62 ma swój szkolny punkt informacyjny.

Jednakże praca Międzyzakładowego Punktu Informacyjnego nie ogranicza się wyłącznie do udzielania informacji.

W najbliższym czasie w punkcie tym młodzież dzielnic Ruda spotyka się na różnych imprezach i wieczornych poświeconych Festiwalowi. Projektuje się także zorganizowanie zlotu produkcyjnej młodzieży z Rudy.

(Kr-ski)

Reflektorem po ŁODZI

WAŻNE DLA ZWIERZCHNIKÓW

W stoisku z resztkami w PDT przy ul. Piotrkowskiej 60, ekspedientka zrobiła tak zdziwioną i ironiczną minę na pytanie klientki, czy welwetowa reszotka jest w pierwszym czy w drugim gatunku i tak przyjęła uwagi, jakby klienci byli intruzami, którzy przeszkadzają jej w pełnieniu misterium, polegającego na oczekiwaniu nie wiadomo na co.

Nie można się było w rezultacie niczego doczekać prócz dość symptomatycznych dla biurokracji objawów: „pani nie jest moim zwierzchnikiem, żeby ode mnie tego wy magać”.

Dla zwierzchników stąd wniosek: wymagajcie od swych pracowników umiejętności załatwiania klientów i orientowania się w wartości przedmiotów znajdujących się w danym stoisku.

(zt)

100 godzin nauki dało przyjemność i pożytek Kursy języka rosyjskiego kończą rok szkolny

Dobiega końca rok szkolny na kursach masowego nauczania języka rosyjskiego.

Na 260 kursach uczyli się robotnicy, technicy, inżynierowie... W ciągu 100 godzin lekcyjnych (tyle trwa każdy kurs) słuchacze opanowali umiejętność pisania i czytania, zapoznawali się z życiem gospodarczym, politycznym i kulturalnym Związku Radzieckiego.

Obecnie odbywają się na kursach języka rosyjskiego egzaminy końcowe. Dotychczas najlepiej one wypadły

w Głównym Instytucie Wiedzy, w Banku Inwestycyjnym, Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki oraz w Krajowej Spółdzielni Transportowej i Robót Kolejowych.

Dobrze również przebiegały egzaminy na 54 kursach zorganizowanych przez Związek Pracowników Służby Zdrowia. Ich uczestnicy przez cały rok szkolny wyróżniali się wzorową pracą.

Ogółem w Łodzi zdał już egzaminy końcowe uczestnicy 159 kursów języka rosyjskiego. Pozostali przygotowują się do nich i będą zdawali w terminie późniejszym.

Na zakończenie roku szkolnego międzyorganizacyjna komisja do spraw nauczania języka rosyjskiego organizuje dla absolwentów kursów festyn, który odbędzie się 26 czerwca w parku w Helenowie. (Kr-ski)

List z Tuszyńka

Kochana Redakcjo!

Parę dni temu przyjechał do sanatorium w Tuszyńku Zespół Wokalny Pabianickich ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Nie macie pojęcia, jak mile i szybko minęły kuracjom chwile na słuchaniu artystycznych występów.

Gorąco też oklaskiwano artystów i dziękowano im serdecznie, że ofiarnie poświęcając wolny od pracy czas sprawili chorą tak wielką przyjemność.

Będziemy ich długo wspominać i pragniemy gorąco, aby zespoły artystyczne innych łódzkich i pabianickich zakładów także zechciały nas odwiedzić.

Miło jest chwalić i dziękować — ale niestety nie wszystkim należą się słowa podzięk. Wydaje się, że dyrekcja MHD w Pabianicach zapomniała zupełnie o sklepie, znajdującym się na terenie sanatorium. Brak tu stałe i koniecznych artykułów codziennego użytku, nie ma też owoców ani warzyw. Czyżby MHD sądziło, że świeże powietrze zastąpi całkowicie świeże jarzyny?

Korespondent
FELIKS OCHOCKI.

Sesje DRN

Dziś, we wtorek, 21 bm o godz. 15 przy ul. Sopotkiej 3-5, odbędzie się sesja DRN-Ruda. Na porządek obrad przewidziano m. in. zatwierdzenie planów pracy komisji na III kwartał.

Jutro, w środę 22 bm, o godzinie 17 w świetlicy Straży Pożarnej na Nowym Złotnie przy ul. Czołgistów 54 odbędzie się sesja DRN — Polesie. Omówię tu m. in. przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej i przebieg realizacji obowiązujących dostaw.

Na ten sam temat obradować będzie DRN — Bałuty w czwartek 23 bm, o godz. 15 w Domu Kultury ZPB im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 18.

Książka - Twój przyjaciel

CZYSTOŚĆ
jest
najważniejszą bronią
w walce z chorobami
— dbaj
o CZYSTOŚĆ

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Monterów na roboty cent. ogrzew. i wodn. kan. przyjmie natychmiast Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych Budownictwa Wojskowego. Wynagrodzenie według układu zbiorowego (akord). Zgłaszać się Łódź, Plac 9 Maja. 1418

15 dzielnarzy na maszyny saneczkowe, ręczne oraz 4 wykwalifikowane overlocki przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Dzielarskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczańska 128. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 1405

Kandydatów z kwalifikacjami na kierowników sklepów spożywczych, kiosków i magazynów zatrudni od zaraz PSS Łódź - Wschód. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny Łódź, Piotrkowska nr 29, pokój 208. 1414

Wysoko kwalifikowane szwaczki na konfekcję dziecięcą zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy, im. M. Fornalskiej w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 11 (dawna Południowa). 1428

Wykwalifikowanych: magazyniera branży kosmetycznej - galanterijnej, magazyniera branży papierniczo - piśmiennej i ekspedytora — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Roosevelta 17. 1427

Wykwalifikowanych kucharzy lub garmażerów zatrudni natychmiast Hotel „Orbis” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Piotrkowska 72. 1426

Głównego księgowego i ogrodnika zatrudni natychmiast Elektrownia Łódź, w OZR. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Targowa 1/3 w godzinach od 7 do 15. 1423

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

POMPA glinebowa średnica 135, syst. Plaugera, wydajność około 6.000 l/godz., podnoszenie 60 m. si. w. napięcie 220/330, do sprzedania. Wiadomość Adm. Domu Piotrkowskiego 84 m. 5

MOTOCYKL BMW R 12 z wózkiem sprzedam. Pabianicka 208 (3300 G)

SAMOCZODY 4-tonowe na chodzie marki „Klekner” i „Mercedes Benz” (Diesel) sprzedam lub zamienię na osobowe. Tel. 156-73 (3521 G)

MAGIEL ręczny i elektryczny sprzedam. Próchnika 9 suterena

FREZARKE do drzewa, na prad 165-200 w, 1.1 kW 11900-23800 obrótów na minutę — sprzedam. Alankiewicz, Poznań, Kolejowa 37.

HOTEL „ORBIS” w Łodzi

OTWIERA

KAWIARNIĘ LETNIĄ w OGRODZIE

przy ul. TRAUGUTTA nr 1

w dniu 21 CZERWCA 1955 r.

o godzinie 17.

Codziennie OGRÓDEK czynny od godz. 11 do 22.

Gra zespół orkiestry pod kierownictwem APOLINAREGO PINDRASSA.

Zapraszamy stałych bywalców LODY

na dobrą KAWĘ i SMACZNE

SETER zółty czystej rasy do sprzedania. Piotrkowska 47-13

MOTOCYKL DKW 500 cm. stan idealny sprzedam. Lutomska 40.

MOTOCYKL DKW-NZ 350 stan idealny sprzedam. Piotrkowska 262.

PRACOWNICA domowa samodzielna na stałe potrzebna od zaraz. ul. Armii Ludowej 17 m. 8 front III piętro

POMOC domowa na stałe potrzebna. Wigury 5, m. 1. 3502 G

LOKALE

POKÓJ 16 m kw. na parterze zamienię na większe. Jana 34 m. 5 (Julia Now)

POKÓJ 16 m kw. na parterze zamienię na większe. Jana 34 m. 5 (Julia Now)

3 POKOJE, kuchnia — wszelkie wygody IV piętro, śródmieście zamienię na równorzędne pokój, kuchnia i pokój oddzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3395”

2 POKOJE z kuchnią, wygody w bardzo dobrym punkcie w Szczecinie zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3524”

2 POKOJE, kuchnia w blokach zamienię na 3 pokoje w blokach lub na nowoczesne mieszkanie w śródmieściu. Tel. 107-81 godz. 9-18

2 POKOJE z kuchnią umeblovane i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia na podmiejskim letnisku. Tel. 132-91 (3312 G)

2 POKOJE, kuchnia w amfiladzie i pokój, kuchnia w innej dzielnicy zamienię na 3 pokoje, kuchnia rozkładowe 1-11 piętro, słoneczne. Wiadomość Wólczańska 43 m. 3 (3391 G)

ABSOLWENT Politechniki poszukuje pomieszczenia mieszkalnego w śródmieściu. Tel. 110-48

MIESZKANIE posklepione ulica Stalina zamienię na pokój, kuchnia z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3302”

STARsze małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Telefon 108-63 (3309 G)

SAMOTNY pilnie poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „3308”

DWIE panienki pracujące przyjmie do pomieszczenia sublokatorskiego. Tel. 111-28 dzwonić 17-22. (3317 G)

SOPOT blisko morza — 2 pokoje z wygodami, używalnością kuchni — względnie ze stołownią — najdogodniej na sezon letni. Broda, Racławicka 4 (1400)

POKÓJ z kuchnią zamienię na takie samo lub 2 pokoje z kuchnią Abramowskiego 21, m. 42

MAŁŻEŃSTWO z dwógiem dziećmi poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Tel. 126-29 godz. 7-15, Młodzieżowski. 3437 G

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne. 4-6, Piotrkowska 134.

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, mocznikowe. Piotrkowska 109-6

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15, 17-19, 30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, skórne, weneryczne, kobiece 15-19, Próchnika 8.

Dr PIWECKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 16-19, Piotrkowska 35. 3647 G

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź, Piotrkowska 3: po rad. zabieg. zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny: Południowa 3, Gdańska 111, Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

Po długich cierpieniach zmarł dnia 19 czerwca 1955 r.

S. + P.

JÓZEF MAKÓWKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 21 czerwca 1955 r. z domu żałoby przy ul. Armii Czerwonej 20 o godz. 17 na Cmentarz Katolicki na Żarzewie, o czym zawiadamiają

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE
i WNUCZKI

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-11, 16-18. 3638 G

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 159

leczy we wszystkich spec. chorobach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna w godz. 8-20. Punkt usługowy dentystyczny ul. Przemysłowa 86 czynny w godz. 10-18

KURS dla inspektorów BHP prowadzi ZDR Łódź, Łódź 4 (1398)

KURS palaczy kotłowych i centr. ogrzewania prowadzi Zakład Dozoru i Nadzoru Rzemiosła — Łódź 4, Początek kursu 25 czerwca.

MASZYNOPISANIA. Sre nografii biurowej, biurowości (także księgowości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek Złotzenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83 (1297 K)

PROFESOR udziela indywidualnie matematyki, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczyski, fizyki, przygotowuje do matury. Łódź 1, skrytka nr 277.

Finisz nie był imponujący

SPORT SPORT SPORT

ale remis z Garbarnią wystarczył Włókniarzowi

do zdobycia zaszczytnego tytułu wiosennego mistrza I ligi

Winszujemy łódzkiej jedenastce

Plan wykonaliśmy z nadwyżką. W zeszłym roku zdobyliśmy w pierwszej rundzie tylko 12 punktów i byliśmy wicemistrzami, a teraz mamy 15 punktów i tytuł mistrza wiosennego I ligi. Postęp jest. — Łódź nie może mieć do nas pretensji — bronili się zawodnicy Włókniarza, gdy w drodze powrotnej z Krakowa zarzucano im, że w ostatnim spotkaniu z Garbarnią uzyskali tylko wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Częściowo musimy im przyznać rację, gdyż osiągnięcie jest bezwzględnie wielkie. Po raz pierwszy bowiem piłkarstwo łódzkie zdobyło tak wysoką notę. Krytykowano może zbyt surowo, bo kibice łódzcy ostrzyli sobie apetyt na dwa punkty i nie brali pod uwagę szeregu okoliczności, które w pewnym stopniu przyczyniły się do tego, że postawa Włókniarza w ostatnim spotka-

niem nie była idealna. — Plan wykonaliśmy z nadwyżką. W zeszłym roku zdobyliśmy w pierwszej rundzie tylko 12 punktów i byliśmy wicemistrzami, a teraz mamy 15 punktów i tytuł mistrza wiosennego I ligi. Postęp jest. — Łódź nie może mieć do nas pretensji — bronili się zawodnicy Włókniarza, gdy w drodze powrotnej z Krakowa zarzucano im, że w ostatnim spotkaniu z Garbarnią uzyskali tylko wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Włókniarzowi wystarczyło tylko na pierwszą część meczu i wtedy chwilami dawał koncert gry, porównując widzących. Po kwadransie dalszych wysiłków i nie wykorzystaniu szeregu okazji podbramkowych do głosu doszła Garbarnia. Trzy razy Jezierski wykazał zadziwiająco w niego brak wyczucia sytuacji, a w chwili potem wystąpił s. „popi-sownym numerem”. Sopotek, który z kilku metrów strzelił... o kil-ka metrów za wysoko. — Popła-tali mi się nogi przy tym strze-żeniu — tłumaczył się kapitan dru-żyny łódzkiej. Tak, gdyby Włók-niarz wykorzystał te okazje było by już po krzyku. Garbarnia przy stanie 3:0 nie miałaby ża-danej szansy.

A JEDNAK KOZMIŃSKI
Nie umniejszając dzielnej po-stawy Stusia, musimy stwierdzić, że najlepszym we Włókniarzu był jednak Kozmiński, który w Krakowie miał swój naprawdę „wielki dzień”. Znikła gdzieś tak często obserwowana u tego po-mocnika niecierpliwość. Tym razem współpraca z atakiem o-yła bez zarzutu.

K. ROZMYŚLIWICZ



Stusio i Kozmiński byli na ludwinińskim boisku najlep-szymi graczami Włókniarza.

niu pierwszej kolejki mistrzostw nie była taka, jakiej po świet-nych zwycięstwach łódzian nad Stalą sosnowiecką i warszaw-skim CWKS mieli może prawo oczekiwać.

BYŁO IM ZA CIASNO

Jak nie może pomieścić się obraz w niedobrańskich ramach, tak nie mieściła się jakość na ma-łym boisku w Ludwiniowie gra Włókniarza, prowadzona ostatnio z wielkim rozmachem. Brak od-powiedniej przestrzeni powodował, że każdy najmniejszy nawet błąd popełniony przez łódzian wykorzystywał przeciwnik, przy-wraczający do warunków tere-nowych. W tej ustawicznej walce o piłkę kruszyły się siły łódzian, a nieodpowiednia godzina spotkania (pora południowa i pra-

JEDEN PRZEBÓJ SZYMBORSKIEGO L. PROWADZENIE

Trudniej grało się Włókniarzo-wi z Garbarnią niż z CWKS. Przede wszystkim Szymborski nie miał w Krakowie takiej swobo-dy ruchów, jak w Warszawie, gdyż Konopelski okazał się o kla-sę lepszym stoperem niż Orłowski. A jednak środkowy napast-nik Włókniarza „urwał” mu się raz jeden i strzelił tak ostro, że Stroniarz nie był w stanie utrzy-mać piłki. Dobry był głowa Sop-porek. Później błąd popełnił bramkarz łódzian Szezerzyński, usiłował zahaczyć piłkę, która szła wprost do ręki Szymborskie-gu, ale na aut. To stworzyło Głajca-rowi okazję do wyrównania wy-niku.

O CICHYM BOHATERZE SPOTKANIA

— Dla mnie cichym bohaterem tego spotkania jest Stusio — o-swiadczył Baran. Nasz lewy o-bronca wskutek nagłej niedyspo-zycji nie brał udziału w grze i

Dwa wyróżnienia

Widocznie warszawscy eks-erci od piłki nożnej przekonałi się, że dobra forma Szymborskiego to nie tylko pogłoski, skoro po dłuższym namyśle powołali go w skład kadry festiwalowej. My wiemy już dawno, że Szymbor-ski wybił się ponad poziom re-prezentowany przez polskich środkowych napastników, a te-raz będąc w kadrze ma najwięk-sze szanse żeby poprowadzić atak jednej z drużyn: „Warsza-wa” lub „Stalinośrodek” w turnie-ju festiwalowym.

Drugie wyróżnienie spotkało prawoskrzydłowego Włókniarza — Jezierskiego, który był prze-widziany początkowo w repre-zentacji Polski B na mecz z Buł-garią w Rzeszowie. Jezierski zo-stał oceniony jako najlepszy skrzydłowy i przeniesiono go do pierwszej reprezentacji, która wystąpi przeciwko Bułgarom w Sofii.

Ligi piłkarskie w cyfrach

I LIGA

Lechia (Gd.) — Kolejarz (Pozn.)	3:0	Górník (Radł.) — Ruch (Cho	2:2
Gwardia (Kraków) — Polonia (Bytom)	3:0	CWKS (W-wa) — Stal (Sosnowiec)	0:3
Bydgoszcz — Garbarnia (Kra-ków)	2:1	Włókniarz (Łódź)	1:1
1. Włókniarz	11	15	16:11
2. Stal Sosn.	11	14	12:6
3. Gward. W-wa	11	13	23:15
4. CWKS	10	12	18:8
5. Gwardia Kr.	11	12	18:15
6. Lechia Gd.	11	11	11:7
7. Garbarn. Kr.	10	11	10:9
8. Ruch Chorz.	11	10	12:18
9. Kolejarz Pozn.	11	9	11:13
10. Polonia Byt.	11	8	10:21
11. Gwardia Bdg.	11	8	7:17
12. Górnik Radł.	11	7	7:15

II LIGA

Budowlani (Opole) — Gwar-dia (Kielce)	5:3	CWKS (Kra-ków) — Górnik (Wałbrzych)	5:0
Górník (Bytom) — Craco-via 0:1	Górník (Zabrze) — AKS 1:0	Polonia (Leszno) — CWKS (Bydgoszcz)	0:1
Stal (Gdańsk) — Sparta (W-wa)	4:0	Naprzód (Lipiny) — Tarnovia	3:0
1. Górnik Zabrze	12	18	20:6
2. Budowl. Op.	12	18	28:19
3. Cracovia	12	17	16:8
4. CWKS Bydg.	12	16	21:9
5. Naprzód	12	16	16:9
6. Sparta W-wa	12	12	15:20
7. Stal Gd.	12	11	16:10
8. AKS	12	11	15:19
9. Gór. Wałbrz.	12	11	13:19
10. Gward. Kielce	12	11	16:23
11. CWKS Kr.	12	8	28:18
12. Górnik Byt.	12	8	14:18
13. Polonia Leszno	12	8	9:15
14. Tarnovia	12	4	5:39

III LIGA MIĘDZYWOJE.

WÓDZKA	ŁÓDZKA.	Sparta
(Ł.)	— Concordia	(Piotrków)
2:2, Stal (Radom)	— Stal (Ska-	
rachowice) 5:1,	Stal (Skarżys-	
sko) — Sparta (Pab.)	1:2, Unia	
(Pionki) — KS im. 9 Maja	1:1	
Skra (Częstochowa) — Włók-		
niarz (Zgierz) 5:2, Włókniarz		
(Pab.) — Radomiak 3:1, Kole-		
jarz (Ł.) — Lechia (Tom.)	4:1.	
1. Włók. Pab.	13	20
2. Kolejarz Ł.	12	17
3. Stal Radom	12	17
4. Włókniarz Zg.	13	17
5. Skra Częst.	12	14
6. Stal Skarż.	12	13
7. Sparta Pab.	12	13
8. Stal Skarż.	12	12
9. Lechia Tom.	12	11
10. Sparta Ł.	12	9
11. Radomiak	12	8
12. KS im. 9 M.	12	7
13. Conc. Piot.	12	7
14. Unia Pionki	12	4

Udany „połów” talentów na basenie MDK

Dobry poziom pływackich mistrzostw Łodzi

Rośnie zaplecze naszej pły-wackiej czołówki. Taki jest pierwszy i najważniejszy wniosek jaki nasuwa się nam po obejrzeniu letnich mi-strzostw Łodzi. Styszelśmy głosy, że niepotrzebnie urzą-dzono w jednym terminie mi-strzostwa seniorów i młodzie-ży — głosy niewątpliwie nie pozbawione słuszności, zwa-żywszy, że konkurencje prze-ciągały się do późnych godzin wieczornych nabierając wszel-kich cech maratonu pływac-kiego. Mimo to nie żałujemy straconych i bardzo gorących, ze względu na atmosferę, chwil na widowni basenu MDK.

Pływacy Startu, AZS i in-nych zrzeszeń pokazali, że mi-mo młodego wieku, stać ich na osiągnięcie dobrych rezultatów. Z jak najlepszej strony zapre-zentował się wychowanek tre-nera Majchrzaka — KICINSKI — rekordzista Polski młodzi-ków na dystansie 100 m stylem grzbietowym — 1:19,4 sek. Zdo-był on jeszcze dwa tytuły mi-strzowskie — na 200 m grzb. i 400 m dow. Chłopiec pływa spokojnie, dobrze, stylowo — z głową i z sercem. Jego zrzesze-niowa koleżanka, 14-letnia HERMANOWNA to też wiel-kiej miary talent.

Rzecz jasna, ten „startow-ski” duet „wyłowiony” na ba-senie MDK to nie jedyny o-bjawienie mistrzostw. Obok niego wypłynęła jeszcze cała lawica młodych „rybek”.

Wśród seniorów — ogólnie biorąc — dobry poziom. BO-NIECKI pewnie wygrał trzy konkurencje w stylu dowol-nym, a jego czas na 1.500 m — 20:31,6 sek., jest drugim rezultatem w Polsce, po Grem-łowskiem. RENATA GRYS-CZYK zdobyła zdecydowanie cztery tytuły. Podobnie pozostali kadrowicze obronili swo-je pozycje.

Organizacja nieza: nie było specjalnie dużych przerw między konkurencjami, spea-ker też w dostatecznie dobry sposób informował niecierliwych zresztą widzów. Mamy tylko pewne zastrzeżenia co do pra-cy sekretariatu zawodów. Od-

pisy wyników zrobiono dla GKFF, LKKF zabrakło tyl-ko dla prasy. Tłumaczenie, że można sobie wyniki odpi-sać (bagatelka — kilka stron ma-szynopisu!) jest absolutnie nie-zadowolające i naszym zda-niem świadczy o niedostatecz-nym zrozumieniu przez sekre-tariat jak obowiązki.

(yes)

W telegraficznym skrócie

Na tymczasowego członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przyjeżdżał NRD z tym, że Niemcy wystawią wspólną e-kipte olimpijską.

Człowiek (AZS Wrocław) ustanowił na szybowcu typu „Ja skółka” nowy rekord świata w przelocie docelowo-powrotnym Wrocław — Poznań — Wrocław. Dystans wyniósł 335 km. Poprzedni rekord wynoszący 290 km, należał do pilota francuskiej Chais-nef Gehard.

W międzynarodowych wy-sługach kolarskich na torze zorganizowanych w Krakowie zwy-ciężyli zawodnicy ZSRR — 17 pkt. przed Węgrami — 14 pkt., CSR 12 pkt., NRD — 10 pkt. i Polska — 7 pkt.

Biegacze CWKS (Bydgoszcz) z Grajem i Żbikowskim na czele zgłoszeni do naszej sztafety

Sekcja lekkoatletyczna CWKS Bydgoszcz zainteresowała się żywo naszym biegiem sztafe-towym, który jak już podawaliśmy odbędzie się w nadchodzącą nie-dziela w alejach Parku Ponia-towskiego.

Otóż CWKS zgłosił oficjalnie drużynę w następującym skła-dzie: Graj, Żbikowski, Ziolkow-ski, Kreft, Wesolowski, Kryza, Nigelski, Cieślak. Ten ostatni będzie rezerwowym.

Mani więc już dwie zamię-szczone drużyny (AZS Wrocław i CWKS Bydgoszcz). Czekamy na dalsze zgłoszenia, które nadsyłać należy do dnia 24 bm. na adres redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” — Łódź, ulica Piotrkowska 96, III piętro, Dział Sportowy.

Niedzielnne starty

★ Podchwycili „inicjatywę” ★ 3000 m z przeszkodami... sędziowskimi ★ Chromik, tempo! ★ Dobra passa na żużlu trwa ★ Tym razem 5 miejsce — to sukces

notowany dotąd w kronikach spotkań międzyna-ro-dowych.

Takich przeszkód nie zdarzało nam się dotych-czas pokonywać — żalili się zapewne po biegu za-wodnicy. Bo w tej konkurencji sędziowie kazali — wskutek karygodnego niedopatrzenia — przebiec całej czołowej stawce o jedno okrążenie więcej. Mało tego, w chwili później podano sensacyjne wyniki, równające się nowym rekordom CSK i Pol-ski. Potem sprostowano czasy (bagatelka) o nie-mal jedną minutę, co wywołało wśród widzów zdenerwowane nieporadności sędziów, niemale oburzenie. Po raz pierwszy zdarzyło mi się wów-czas usłyszeć na zawodach lekkoatletycznych gło-sne skandowanie „sędzia kałoz!” — co dotychczas było „przywilejem” publiczności na zawodach bok-serskich i piłkarskich. Któryś z moich sąsiadów na trybunie zażartował, że tego rodzaju głośna reak-cja widzów — to jeszcze jeden dowód wielkiej wrażeń i przeżyć, jakie daje lekkoatletyka publicz-ności. W każdym razie wolelibyśmy, ażeby emo-cji dostarczała jednak tylko zawodnicy, a nie sędziowie.

Areopag sędziowski naraził się w tym fatalnym dla siebie dniu również innymi „posunięciami”, jak nieprawidłowe rozmieszczenie na boisku chorągiewek, wycieczających rekordy świata i Polski (wsku-tek czego jedna z naszych oszczędniejszych pierw-szym — niezbyt zresztą udanym — rzutem „wysu-nęła” się na pierwsze miejsce w świecie), jak krótko-miennie przetrzymywanie sprinterów na starcie. Krótko mówiąc, uzbierało się tych grzechów co nie mia-ra i choć w niedziele wszystko szło już sprawnie, to jednak wina nie została całkowicie zmyta. Po-święcamy tym przykrym wydarzeniom tyle miejsca, gdyż wkrótce sędziowie staną przed bez porówna-nia trudniejszym zadaniem — obsłużenia II Mie-dzynarodowych Igrzysk Światowych Młodzieży. A zatem koleżeńszo sędziowie — cenimy wasz trud, wasz na pozór niewidoczny, a jednak olbrzymi wkład w każdą imprezę, ale nie wybaczymy żadnej omyłki. Przeanalizujcie więc swoje błędy i nie dopuszczajcie do następnych.

Powróćmy jednak wspomnieniami na bieżnie, rzutnie i skocznie. Będą to wspomnienia ra-dosniejsze, gdyż, jak wspomnieliśmy, osiągnięto sze reg bardzo dobrych rezultatów. Ale i tu nie obyło się bez rozczarowań, które sprawili niestety nasi zawodnicy. Najpierw jednak o miłych niespod-ziankach. Do nich przede wszystkim zaliczyć trzeba piękną serię skoków Grabowskiego (7,47, 7,34, 7,22, 7,04, 7,14), pierwszy skok Grabowskiego jest najlepszy tegoroczny w Europie i tylko o 4 cm ustępuje rekordowi Polski. Albo rzut oszczepem w konkurencji międzynarodowej i 4 pierwsze miejsca zajęte przez Polaków. Sidió — 78,01, Walczak — 72,25 i jego lekko przekroczony rzut w granicach 79 m, Radziwonowicz — 71,45 (reford żyło wy). Dalej — zwycięstwo Ruta nad mistrzem olimpijskim Csermakiem, regularne skoki o tyczce Janiszewskiego (drugi raz w tym sezonie 4,30) i wreszcie porównując bieg Chromika na 3 tys. m. Zaprawdę — takiego dopingu nie słyszy się na żadnych meczach. „Chromik tempo! Chromik tempo!” huczały trybuny, gdy Polak oderwał się od prowadzącej stawki i ukoi-tył konkurencję o kilkadziesiąt metrów przed trzykrotnym pogrom Czatopka — Ullspergerem. Mało brakowało w tym biegu do no-wego rekordu Polski, który obec-nie już tylko wisi na włosku. A weźmy konkurencję najświeższe ob-sadzone przez zawodników zagra-nicznych: skok wzwyż mężczyzn i kobiet. Podziwia-limy w nim zaciętą walkę Rumuna Soetera z Cze-chosłowakiem Kovarem oraz Rumunki Balas z Cze-chosłowacką Modrachową. W efekcie wyniki: 2,01 (Soeter) i 1,65 (Balas i Modrachová). Bezkon-kurencyjny był płowiosły Duńczyk Nielsen, ale zarówno na 800 m, jak na 1.500 m, cieszyliśmy się też z dobrej postawy Lewandowskiego i Makoma-skiego, zawodników, którzy na pewno nie powie-dzieli jeszcze ostatniego słowa.



Chromik



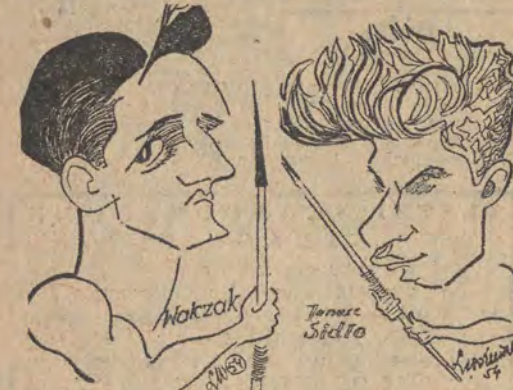
Wielka forma białych żużlowców. Reprezentacja Finlandii startująca pod nazwą Helsinki.

Finlandia startująca pod nazwą Helsinki, doznała w spotkaniu z Warszawą druznocnej porażki. Wystarczy nadmienić, że w klasyfikacji zespoło-wej gościom nie udało się wygrać ani jednego wyścigu, a indywidualnie na 18 biegów, tylko raz Fin pierwszy wjechał na mecie. Po meczu kierownik dru-żyny fińskiej ocenił nasz zespół jako jeden z najś-lniejszych na świecie, twier-dząc, że obecnie ustępuje jedynie Anglii i że ma-

poedze żużlowej pełne szan-se na zwycięstwo. Trudno w tej chwili powiedzieć, ile w tych słowach jest kur-tuazji, a ile obiektywnej oceny. Wykażało to znów II MISM, na które zje-chać ma ponoć elita żużlowców świata z fenomenal-nym Szwedem Olle Nygrenem na czele. W każ-dym razie nie przesadzimy stwierdzając, że sport żużlowy wybitnie Polakom „leży” i mamy już te-raz prawo zaliczać się do ekstraklas.

W Budapeszcie zakończyły się mistrzostwa Eu-ro-py w koszykówce. Przyzniosły one naszej reprezentacji 5 miejsce, co określano w sferach za-granicznych fachowców jako wielką niespodziankę. Przegraliśmy wprawdzie wyraźnie z Węgrami i ZSRR — państwami od lat dzierzącymi prymat w tej dzie-dzinie sportu — ale zwycięstwa nad takimi zespo-łami, jak wicemistrz Europy, Czechosłowacja oraz Jugosławia i Francja — to oczywiście dowody sta-łego wzrostu poziomu naszej koszykówki.

I tu więc są powody do zadowolenia, trzeba za-tem poważnie naszym sportowcom życzyć owo-cnego tygodnia, a życzyć — więcej takich w-przyszłości.



WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM, Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 51. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Czał ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04. 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76, Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogło-szeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.